



DOROTA KARWACKA-PASTOR

 <https://orcid.org/0000-0001-5347-4347>

Uniwersytet Gdański

Instytut Filologii Romańskiej

Groźne, przebiegłe i mściwe Antropomorfizacja bezkręgowców w prozie Dina Buzzatiego

Опасные, хитрые и мстительные
Антропоморфизм беспозвоночных
в прозе Дино Буццати

Абстракт

Дино Буццати, самый известный представитель сюрреализма XX века в итальянской литературе, был очарован миром фауны и флоры. В своих статьях, опубликованных в итальянских газетах, формирующих общественное мнение, он боролся за права животных, эксплуатируемых человеком. Интересы Буццати также были сосредоточены на беспозвоночных, ведь даже самые маленькие существа вызывали у него уважение и восхищение, становясь темой рассказов, романов, репортажей и фельетонов.

Ключевые слова: животные, беспозвоночные, сюрреализм, литература, Буццати

Dangerous, Clever and Vindictive
The Anthropomorphism of Invertebrates
in the Prose of Dino Buzzati

Abstract

Dino Buzzati, the best-known representative of twentieth-century surrealism in Italian literature, was fascinated by the world of fauna and flora. In articles published in leading Italian newspapers, he advocated for the rights of animals exploited by humans. Buzzati's interests also extended to invertebrates, as even the smallest creatures aroused his respect and admiration, becoming the subjects of his stories, novels, reports, and columns.

Keywords: animals, invertebrates, surrealism, literature, Buzzati

Relacje ludzkości ze zwierzętami od zarania dziejów układały się różnie – od zwykłego współistnienia obok siebie, poprzez udomowienie i przyjaźń, do bezdusznej eksploatacji i masowego zabijania na fermach, nowoczesnych formach intensywnej hodowli na mięso i w innych „fabrykach śmierci”. Zwrócenie uwagi na warunki bytowe zwierząt oraz sprzeciw wobec ich maltretowania przez rodzaj ludzki stały się misją dla autorów XX i XXI wieku. W gronie tym było i jest wielu pisarzy włoskich. Badacz Damiano Benvegnù zauważył, że kultura i literatura włoska zakorzenione są w humanizmie, lecz w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie światem zwierząt, a zmniejszyło się sprawami ludzi. Włoscy autorzy zaczęli podawać w wątpliwość granice oddzielające świat ludzki od zwierzęcego, poszukiwać podobieństw, mówić o wspólnych cechach¹. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel zbadać, jak postrzegał i antropomorfizował najmniejsze istoty naszej planety ważny przedstawiciel włoskiej literatury surrealistycznej Dino Buzzati Traverso (1906–1972). Ukazane zostaną wrażliwość Buzzatiego na cierpienie zwierząt, sposób postrzegania niezwykłości bezkręgowców i ich antropomorfizacja.

Wrażliwość na zwierzęta – *Bestiario*

Buzzati pisał w artykułach publikowanych na łamach opiniotwórczych włoskich dzienników o konieczności poprawy losu zwierząt wykorzystywanych przez człowieka. Jak pokazuje cała jego twórczość, nie tylko psy i koty, ssaki i gady, lecz nawet najmniejsze istoty budziły jego zainteresowanie, stawały się bohaterami opowiadań, powieści, felietonów². Najciekawszym w tym aspekcie dziełem Buzzatiego jest *Bestiario*, zbiór opowiadań nasyconych wrażliwością na los zwierząt eksploatowanych przez człowieka, traktowanych jak narzędzia do pracy lub niewolnicy. Zbiór, opublikowany już po śmierci autora, zawiera krótkie teksty drukowane w „Corriere della sera” w latach 1933–1971, zebrane przez Claudia Mariniego w 1991 roku. Podzielony jest na dwa tomy: *Cani, gatti e altri animali* („Psy, koty i inne zwierzęta”) oraz *L'alfabeto dello zoo* („Alfabet zoo”), zawierający opowiadania ułożone alfabetycznie, poświęcone poszczególnym gatunkom

¹ Damiano Benvegnù, „The Tortured Animals of Modernity. Animal Studies and Italian Literature”, in *Creatural Fictions: Human-Animal Relationships in Twentieth- and Twenty-First-Century Literature*, ed. David Herman (London: Palgrave Macmillan, 2016), 42, https://doi.org/10.1007/978-1-137-51811-8_3.

² Twórczość Buzzatiego jest wielowymiarowa i bogata tematycznie; niniejszy artykuł ze względu na sprecyzowaną tematykę numeru czasopisma oraz dostępność przestrzeni ukazuje wybrane jej aspekty nawiązujące do motywu przewodniego.

zwierząt³. Buzzati dostrzega w przedstawicielach fauny inteligencję, emocje, dobro i geniusz nieznany ludziom. Istoty, których języka człowiek nie rozumie i nadal nie potrafi się nauczyć, żyją według swoich własnych reguł i pierwotnego instynktu, stają się w twórczości włoskiego pisarza odbiciem prastarej mądrości świata, jego prawideł i przenikliwości. Buzzati nadaje im ludzkie cechy, obdarza swoistym rozsądkiem, przebiegłością, decyzyjnością i zdolnością przewidywania wydarzeń, a nawet wpływania na losy świata. Zastanawia się zwłaszcza nad postawą ludzkości wobec zwierząt. To człowiek bowiem, uważając się za pana świata, czuje się uprawniony do stosowania przemocy wobec zwierząt domowych. To człowiek wykorzystuje inne gatunki poprzez eksperymenty dla tak zwanego postępu. To człowiek zniewala, porzuca, zabija. Według włoskiego autora niemoralna ludzkość popełnia karygodny błąd. Przedstawiciele innych gatunków są co najmniej równi człowiekowi, a niekiedy, z powodu pewnych swoich umiejętności, przewyższają go wręcz. Buzzati ukazuje też różne formy cierpienia, jakie człowiek zadaje istotom innych gatunków – bezmyślnie lub z wyrachowaniem.

Niezwykłość bezkręgowców Buzzatiego

Bezkęgowce zatem, mięczaki, skorupiaki, owady i pajęczaki są godne, według Buzzatiego, zainteresowania, a nawet troski ze strony człowieka. Choć wygląd ich może budzić niemałe zdumienie czy wstręt, mają wartość i prawo do życia. Píše Paweł Mościcki:

Pośród nie-ludzi, i w oderwaniu od nie-ludzi, istnieje ogromna wielość innych istot żywych, które w żadnym razie nie dają się ujednolicić, chyba że poprzez przemoc i celowe pominięcie, w kategorii tego, co nazywamy zwierzęciem lub zwierzęcością w ogóle. Istnieją po prostu zwierzęta i zwierzosłowo. Pomieszanie wszystkich różnych od człowieka istot żywych w ogólnej kategorii zwierzęcia jest nie tylko wykroczeniem [...], to także zbrodnia: zbrodnia nie przeciw zwierzęcości, lecz właśnie pierwsza zbrodnia wobec zwierząt⁴.

Dino Buzzati nie klasyfikuje, nie dzieli, nie odrzuca, nie pogardza. Nie jest szowinistą gatunkowym, nie tworzy hierarchii bytów, dzieląc istoty na byty „lepsze”

³ Dino Buzzati, *Il "Bestiario" di Dino Buzzati*, a cura di Lorenzo Viganò (Milano: Oscar Mondadori, 2015).

⁴ Paweł Mościcki, „Zwierzę, które umieram. Heidegger, Derrida, Agamben”, *Konteksty*, nr 4 (2009): 64.

i „gorsze”. W jego surrealistycznej prozie jest miejsce na poważanie i współczucie także wobec maluczkich. Bezkręgowce nie są gorsze od kręgowców⁵. Czują, są wrażliwe, empatyczne, myślą i planują. Znają radość, ból, smutek. Darzą uczuciem i wdzięcznością lub są pamiętliwe i mściwe. Dokonują wyborów. Odgrywają ważną rolę sędziów obnażających niegodziwe postępowanie ludzi. Poprzez taką narrację literatura surrealistyczna staje się silnym bodźcem uwrażliwiającym na cierpienie przedstawicieli innego gatunku, a nawet zachętą do postawienia się na miejscu bytów innych niż ludzkie⁶.

Bohaterami opowiadań włoskiego autora są różnorakie istoty zamieszkujące Ziemię, wśród nich: pająki, mrówki, motyle, stonogi, karaluchy, ślimaki. Owe stworzenia tworzą mikrokosmos, który ludzie dostrzegają, lecz nie rozumieją go. Bezkręgowce potrafią dokonać tego, do czego nie jest zdolny żaden człowiek. Buzzatowski stonogi poruszają się z „niezmienną elegancją i wyniosłością”, jak gdyby były okręcikami zasilanymi wiosłami, które nauczyły się do perfekcji „starożytnej sztuki wiosłowania”⁷. Nie istnieje już niezwykła flota wenecka, setki okrętów poruszanych ramionami galerników odeszły w niebyt, lecz autor widzi odbicie jej potęgi w stylu poruszania się tych małych istot, które wykonują podobną pracę swoimi odnóżami. Zachowują przy tym „nienaganny styl, arystokratyczną kruchość, bezbłędny rytm”⁸. Inne bezkręgowce zaskakują sprytem i umiejętnością komunikacji (mrówki) oraz doskonałą organizacją życia społecznego (pszczoły). Wspólne dzia-

⁵ Autorzy monografii *L'uomo, i libri e gli altri animali. Dialogo tra un etologo e un letterato* omawiają podobieństwo zachowania bezkręgowców i kręgowców. Podobnie jak kręgowce, bezkręgowce (osy, mrówki) wiodą życie społeczne, wspierają „swoich”, bronią się razem przed wrogiem. Współpracują dla dobra swej społeczności, co badaczom nasuwa myśl o podobieństwie nawet do ludzkich wspólnot. Zob. Remo Ceserani, Danilo Mainardi, *L'uomo, i libri e gli altri animali. Dialogo tra un etologo e un letterato* (Bologna: Il Mulino, 2013), 91–92. Warto przypomnieć, co pisał na ten temat w *Wyzwoleniu zwierząt* Peter Singer. Jego apel: „nie dyskryminuj na podstawie przynależności do gatunku” (Peter Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczesna (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004), 132), miał stać się uzupełnieniem piątego przykazania dekalogu, nowej, bardziej świadomej, empatycznej ludzkości (por. Robert Piszko, *Aksjologiczna orientacja rozumowań prawniczych. Wykłady* (Szczecin: Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, 2014), 112–113). Singer zadawał bowiem pytanie: „Jeżeli gatunek nie jest sam w sobie znaczący moralnie, to czy istnieje coś jeszcze, co koreluje z granicami gatunkowymi, coś, na podstawie czego moglibyśmy usprawiedliwiać fakt, że ze zwierzętami nienależącymi do naszego gatunku liczymy się mniej?”. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, 11–12. Badaczka Alicja Dłuzińska, popierając teorię Singera, pisze, iż teraz, gdy wiemy, że zwierzęta odczuwają cierpienie, nudę, strach i apatię, musi nastąpić zmiana myślenia; należy przyznać im status osobowy. Por. Alicja Dłuzińska, „Etyka utylitarystyczna Petera Singera – szanse i możliwości przekształcenia praw zwierząt”, *Ethics in Progress*, vol. 5, no. 1 (2014): 127–130, <https://doi.org/10.14746/eip.2014.1.11>.

⁶ Benvegnù, „The Tortured Animals of Modernity”, 47.

⁷ Dino Buzzati, „Centopiedi”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 52. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia cytatów obcojęzycznych podano w przekładzie własnym autorki artykułu.

⁸ Buzzati, „Centopiedi”, 52.

łania bezkręgowców są cudem, istnym „arcydziełem”⁹. Buzzati zauważa w felietonie opublikowanym w 1952 roku na łamach „Corriere della sera”, że „na tle starych cywilizacji insektów, które mają około milion wieków, ludzkie cywilizacje słabo wypadają, jako infantylne i niedojrzałe”¹⁰. Zastanawia się, czy także ludzkość czeka tak ekstremalny kolektywizm, jaki występuje w świecie bezkręgowców. Nieodległe w czasie jest, w jego opinii, wypracowanie takiej formy społeczeństwa, w którym zatrą się granice między tym, co prywatne i publiczne, gdy manipulacja potężnych stanie się bardziej naturalna i niewidoczna, a jednostka zostanie podporządkowana wymaganiom szeroko pojętego „dobra publicznego”.

Owadzi bohaterowie opowiadań charakteryzują się ponadto niespotykanym wyglądem i niszczycielską siłą; emanuje z nich cała potęga przyrody. Przerośnięte karaluchy terroryzują *Homo sapiens*, ogromnych rozmiarów pająki wyglądają z daleka jak ciężarówki. Są nieustraszone, przebiegłe i niebezpieczne. Mają broń, której człowiek nie jest w stanie stawić czoła. *Sagitta crustularia*, duży, czarny owad, skrzydlaty, wyposażony w żądło, zabija wołu w 10 minut, a człowieka w kilka sekund¹¹. Fantazyjne istoty kłębiące się w prozie włoskiego surrealisty uosabiają wszystkie lęki ludzkości, której świat insektów wydaje się nadal przerażający i ma jeszcze wiele sekretów: „Całe biblioteki zostały napisane na temat motyli i stekowców, pajęczaków i szkarłupni, dżdżownic i niesporczaków. A jednak nadal nadchodzi nowe wiadomości z ich królestwa i wciąż niesamowite”¹².

Antropomorfizacja bezkręgowców

Istnieje u ludzi, zauważa profesor etologii Danilo Mainardi, pewna ogólna tendencja do antropomorfizowania zwierząt. Czyni się tak z powodu „nieadekwatności naszego języka do porozumiewania się z innymi istotami”¹³. Ową nieadekwatność badacz nazywa „niezdolnością semantyczną”¹⁴. Znamy i potrafimy opisać jedynie nasze emocje i nasze uczucia. „Wejście w skórę innego” to zatem „najstarszy i najbardziej prymitywny sposób zinterpretowania, a więc przewidywania (co może być kluczowe dla przetrwania), zachowania tego drugiego”¹⁵. Antropomorfizacja staje

⁹ Dino Buzzati, „La formica”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 111.

¹⁰ Buzzati, „La formica”, 112.

¹¹ Dino Buzzati, „Sagitta crustularia”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 285–286.

¹² Dino Buzzati, „Gli insoliti enigmi del mondo animale”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 254.

¹³ Ceserani, Mainardi, *Luomo, i libri e gli altri animali*, 117.

¹⁴ Ceserani, Mainardi, *Luomo, i libri e gli altri animali*, 117.

¹⁵ Ceserani, Mainardi, *Luomo, i libri e gli altri animali*, 118.

się przydatnym narzędziem wiodącym ku postawie pragnącej zrozumieć, a może nawet polubić. „Humanizowanie zwierząt”, czyli zabieg, który etolog uważa za niepoprawny, „może posłużyć do pokochania [istot żywych – D.K.P.] bardziej”¹⁶, jest zatem często wykorzystywany przez miłośników i obrońców praw zwierząt. Badacz zaznacza jednak, że takie „ćwiczenie” musi mieć swoje granice¹⁷.

Dino Buzzati nie tylko antropomorfizuje swoje bezkręgowce, lecz, co więcej, nadaje im rys metafizyczny, wyposaża je w nadprzyrodzone moce, na przykład prorocze. Stają się one wysłannikami śmierci, zapowiedzią nieszczęść, wręcz końca ludzkości. Jest tak w opowiadaniu *L'ultima battaglia*, gdzie śmierć przybiera kształt cienia ogromnego ślimaka. Posiada organ podobny do ślimaczej głowy, który „nie ma oczu ani nosa, ani ust”¹⁸, a jednak mówi i patrzy, a nawet się śmieje. Porusza się jak ślimak i tak wygląda, lecz wszyscy wiedzą, że jest czymś więcej niż prostym bezkręgowcem. Również owad z opowiadania *La mosca* pełni misję posłańca z zaświatów przylatującego do tego człowieka, na którego został wydany odwieczny wyrok śmierci¹⁹.

We włoskich przesądach i wierzeniach ludowych kryje się lęk przed zabiciem bezkręgowców. Z opowiadania *Centopiedi* dowiadujemy się, że stonogi są w szczególności chronione przez Matkę Boską, a „zabijając je, ściąga się na siebie nieszczęście”²⁰. Muchy plujki są zaś prorokiniami ciężkiej choroby i szybkiego końca²¹, „zapowiadają nieszczęście w domu”²². Zabicie insekta po północy, nawet karalucha, niesie za sobą katastrofalne skutki²³.

W prozie Buzzatiego okrucieństwo nie tylko wobec kręgowców, ale i wobec insektów podlega nieuchronnej karze. Bohaterami opowiadania *I reziarii* są dwa żyjące po sąsiedzku pająki, z których jeden zostaje wrzucony przez ciekawskiego gapia do pajęczyny drugiego, większego. Umierając, „niewinna ofiara okrucieństwa silniejszego”²⁴ wyraża nienawiść do człowieka: „[...] z jego oczek bez wyrazu wyzierało ku niemu coś twardego i palącego”²⁵. Jest w tym spojrzeniu przeblysłk gniewu sił natury, które zwracają się przeciw okrutnikowi. Patrząc na agonię pająka, człowiek zaczyna odczuwać niepokój, czuje się śledzony, mimo że w ogrodzie

¹⁶ Ceserani, Mainardi, *L'uomo, i libri e gli altri animali*, 119.

¹⁷ Ceserani, Mainardi, *L'uomo, i libri e gli altri animali*, 119.

¹⁸ Dino Buzzati, „L'ultima battaglia”, in *Il "Bestiario" di Dino Buzzati*, 125.

¹⁹ Dino Buzzati, „La mosca”, in *Il "Bestiario" di Dino Buzzati*, 159.

²⁰ Buzzati, „Centopiedi”, 52.

²¹ Dino Buzzati, „Qualche utile indicazione a due autentici gentiluomini (di cui uno deceduto per morte violenta)”, in *Il "Bestiario" di Dino Buzzati*, 166.

²² Dino Buzzati, „Il moscone”, in *Il "Bestiario" di Dino Buzzati*, 167.

²³ Dino Buzzati, „Occhio per occhio”, in *Il "Bestiario" di Dino Buzzati*, 298.

²⁴ Teresa Salzano, *Analisi pedagogica dell'opera di Dino Buzzati* (Lecce: PensaMultiMedia, 2009), 172.

²⁵ Dino Buzzati, „I reziarii”, in *Il "Bestiario" di Dino Buzzati*, 244.

jest, jak mu się zdaje, zupełnie sam. Czytelnik przeczuwa, że straszliwa kara wisi nad bohaterem; zbliża się, jest o krok, tuż za plecami. Światy fauny i flory są ze sobą solidarne; tutaj człowiek jest nieznosnym intruzem, który przez bezmyślność i bezlitosność zaburza odwieczny porządek i harmonię, budzi uśpioną, złowrogą siłę. „Człowiek”, pisze badaczka Teresa Salzano, „który w imię rzekomej wyższości [...] sądzi, że może bezkarnie pogwałcić taki porządek [natury – D.K.P.] i takie prawo, prędzej czy później zostanie wezwany do uregulowania rachunków za znie wagę i profanację, której się dopuścił”²⁶. W opowiadaniu *Occhio per occhio* ukarana zostaje z kolei cała rodzina Martorani mieszkająca w wielkiej willi poza miastem. Pewnego wieczoru po powrocie do domu rodzina zastaje na podłodze długi rząd maszerujących insektów podobnych do karaluchów. Są zadziwiająco zdyscyplinowane; mają też dziwne, nietypowe nosy. Martorani przystępują do eliminacji, lecz insekty reagują nietypowo. Najmniejszy z nich buntuje się, w geście sprzeciwu podnosi w górę dwie przednie łapki, wydając oburzone piski. Jedna z bohaterek obrzuca go obelgami i zabija („Co za ścierwo. Jeszcze piszczy... Chciałbyś mnie ugryźć, mały draniu. Pach... Podobało ci się? Ach, jeszcze żyjesz? Idziesz dalej, chociaż masz flaki na wierzchu?... A więc masz! Pach, pach!”²⁷). Niedługo potem na rodzinę spada kara. Już słychać obce głosy na wyższym piętrze willi, potem schodami schodzą duże cienie wyglądające jak długie, ciemne worki. To gigantyczne karaluchy „o demonicznej sile”²⁸. Podążają naprzód, rozmawiając o istotach, które dokonały pacyfikacji ich krewnych. Uznają Martoraniczów za „małe, brzydkie, ohydne, przeklęte małpy”²⁹. Kimkolwiek są intruzi w karaluszym świecie, muszą zginąć. Bohaterów nie jest w stanie uratować nic, nawet użycie broni. Mściwe bezkręgowce wymierzają karę za bezzasadne okrucieństwo. I oto teraz ludzie stają się, w oczach monstrów, „brudnym ścierwem” niegodnym istnienia³⁰. W surrealistycznych opowiadaniach włoskiego autora role bowiem szybko się odwracają – myśliwy może stać się zdobyczą, a kat ofiarą. Nic nie jest pewne i dane na zawsze, a zwłaszcza władza człowieka nad światem przyrody. Bezkręgowce Buzzatiego mają w istocie niezwykle, tajemne cechy, które człowiek podziwia i których się obawia. Myślą i planują. Ich siłą są rozmiary, szybkość i zwinność. W *Mosca cervo* występuje podobny do muchy owad o nazwie *cephonomyia pratti Hunter*, „stworzonko o diabolicznej szybkości”³¹, szybsze niż galopujący koń, pociąg, cyklon, dźwięk. Porusza się z prędkością 360 m/s (1300 km/h), podczas gdy dźwięk osiąga prędkość zaledwie 337 m/s. Muchy, zresztą, są częstymi bohaterkami prozy włoskiego surrealisty. Traktowane wyjątkowo źle

²⁶ Salzano, *Analisi pedagogica dell'opera di Dino Buzzati*, 183–184.

²⁷ Buzzati, „*Occhio per occhio*”, 299.

²⁸ Buzzati, „*Occhio per occhio*”, 300.

²⁹ Buzzati, „*Occhio per occhio*”, 300.

³⁰ Buzzati, „*Occhio per occhio*”, 301.

³¹ Dino Buzzati, „*Mosca cervo*”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 142.

przez ludzi, znienawidzone, przeżyły hekatombę, mimo że „Włochy były zawsze dla much, od tysiącleci, Edenem”³². W imię czystości i higieny *Homo sapiens* zaczął je zabijać: „Zabite, otrute zdradziecko, wszystkie muchy Sycylii, Kalabrii, Lukanii, Apulii i u góry, aż do łańcucha Alp. Miliardy i miliardy zmasakrowanych much. Nie pozostało nam nic, jak tylko zawierzyć duszę Bogu”³³. A jednak, dzięki pojedynczym, uodpornionym na środki owadobójcze osobnikom, przeżyły i dokonały zemsty, mnożąc się na potęgę. Inwazja na niespotykaną skalę zmieniła życie ludzi w piekło. Niebo zasnuły musze chmury, insekty chmarami zaatakowały dzieci, obsiadały produkty spożywcze, były nawet w winie; na drogach, polach, w miastach: „Od świtu do zachodu słońca, wszędzie to przekłete bzyczenie”³⁴. Nowa plaga biblijna okazała się karą za samowolne ludzkie decyzje względem świata, za kolejne zakłócenie delikatnej równowagi ekosystemu. Bo to właśnie człowiek w prozie Buzzatiego okazuje się największym szkodnikiem, będąc „nieprzewidzianą anomalią powstałą w procesie ewolucyjnym życia, a nie rezultatem, do którego ewolucja miała koniecznie doprowadzić”³⁵.

Bezkręgowce Buzzatiego są nie tylko mściwe i przebiegłe. Potrafią być inteligentne, przyjacielskie, zabawne. Niepełnosprawna młoda malarka oswaja w tajemnicy muchę, zaczyna się z nią komunikować. Rodolfo zamieszkuje w jej włosach, tuż za uchem. Wylatuje popołudniami w świat, a wieczorami, po powrocie, opowiada wydarzenia, historie, dowcipy, a nawet daje dziewczynie fachowe rady dotyczące sztuki³⁶. Bezkręgowce są ponadto niezłomne i wytrwałe. Narrator z opowiadania *Una stupefacente creatura* w czasie podróży statkiem zauważa na ścianie kabiny „delikatnego i miłego z wyglądu”³⁷ karalucha. Powstrzymuje się przed instynktowym zamiarem zabicia owada, który przejawia „cudownie silną wolę” i jest „jak alpinista”, gdyż mimo wielu niepowodzeń wspina się uparcie w górę kabiny. Spada setki razy i niezrażony podejmuje wysiłek na nowo. Człowiek zastanawia się „po ludzku” nad celem, do którego dąży karaluch – „wolność, głód czy może miłość?”³⁸. Ów „niezmordowany upór” w dążeniu do celu jawi się jako coś, czego nie znają ludzie, stworzenia „ociężałe i opieszałe”, ślamazarne i zrażające się byle przeszkodą czy niepowodzeniem³⁹.

³² Dino Buzzati, „La mosca resistente”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 152.

³³ Buzzati, „La mosca resistente”, 152.

³⁴ Buzzati, „La mosca resistente”, 147.

³⁵ Dino Buzzati, „Che accadrà il 12 ottobre?”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 156.

³⁶ Buzzati, „Il moscone”, 167.

³⁷ Dino Buzzati, „Una stupefacente creatura”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 289.

³⁸ Buzzati, „Una stupefacente creatura”, 291.

³⁹ Buzzati, „Una stupefacente creatura”, 291.

Wartość życia małych stworzeń

Zgon bezkręgowca jest takim samym dramatem, jak śmierć kota, psa czy człowieka. Dino Buzzati nie określa różnic, nie wskazuje, co jest bardziej nielitościwe, co mniej etyczne. W jego prozie nie ma dyskryminacji; kręgowce i bezkręgowce zachowują się podobnie, patrzą rozumnie, myślą, komunikują, cierpią. I w podobny sposób odchodzą z tego świata. W *Scarafaggio* rozplaszczony na podłodze insekt umiera dwie i pół godziny. Świat ogarnia mroczna, złowieszcza atmosfera, żona głównego bohatera budzi się w środku nocy i mówi z niepokojem o śmierci, pies wyje, zwierzęta w ogrodzie są niespokojne, a u sąsiadów rozpaczliwie płacze przerażone dziecko. Złe przeczucia ogarniają człowieka będącego sprawcą owej agonii. Targany niepojętym poczuciem winy wychodzi na korytarz i ostatecznie rozgniatą cierpiącego owada. Przyroda uspokaja się, ludzie i zwierzęta zapadają w sen. „Śmierć przemieściła się do innego miejsca w świecie” – pisze Buzzati⁴⁰. Jest tak, jak gdyby włoski autor znał myśl zawartą w pismach Jacques’a Derridy i Giorgia Agambena apelujących o wrażliwość na śmierć zwierząt, śmierć, która nie ma być ani „ludzka”, ani „zwierzęca”, lecz równa i wspólna dla wszystkich⁴¹. Warto też zauważyć, co mówi o bezkręgowcach współczesna nauka: badaczka Adriana Schetz potwierdza dziś, że fizjologiczna konstrukcja układu nerwowego żywych stworzeń determinuje ich zdolność odczuwania – nie mogą przyzwyczaić się do bólu i cierpienia ani zobojętnieć na nie⁴².

Czy bezkręgowiec czuje? Co czuje i dlaczego czuje? – zapytuje w swojej prozie włoski surrealista. Czy owa mała istota odczuwa ból i przyjemność na równi z człowiekiem, czy mniej albo bardziej? Buzzati patrzy na muchę i pisze: „Taka męcząca. Ciągłe ta sama. Natarczywa. Ale co jej jest? Dlaczego taka uciążliwa? Czyżby była nieszczęśliwa? Czyżby bała się czegoś? Czyżby bała się śmierci?”⁴³. Jak twierdzi Elisa Martinez Garrido, włoski pisarz okazuje się „obroncą praw małych stworzeń”⁴⁴, oskarżając zachodnią cywilizację o bestialstwo. Wiedząc, że zwierzęta nie znają sposobu, aby zakomunikować ludziom swoje cierpienia, udziela im głosu w swojej

⁴⁰ Dino Buzzati, „Scarafaggio”, in *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, 295.

⁴¹ Mościcki, „Zwierzę, które umieram”, 67. Dzisiaj popularnym pojęciem jest „niegatunkizm” (ang. *nonspeciesism*), który nakazuje ludziom traktowanie wszelkich istot żywych z szacunkiem, wszystkie one mają bowiem takie samo znaczenie z punktu widzenia ekologii. Zob. Jacek Lejman, „Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt. Aksjologiczny status zwierząt i ludzi”, *Ethos*, t. 26, nr 2 (102) (2013): 67–69.

⁴² Adriana Schetz, „Dlaczego wegetarianin nie jest zainteresowany minimalizacją cierpienia zwierząt”, *Etyka Praktyczna*, nr 1 (2011): 91–92.

⁴³ Buzzati, „La mosca”, 159.

⁴⁴ Elisa Martinez Garrido, „Riflessioni critiche sul dolore, sulla pietà e sugli animali in Dino Buzzati”, *Testo. Studi di teoria e storia della letteratura e della critica*, t. 63 (2012): 96.

prozie, pozwalając oskarżać gatunek ludzki o zbrodnie. Opowiadania, zwłaszcza te najbardziej „bolesne”⁴⁵ i brutalne, mają ukryty zamysł moralizatorski. Powodowany empatią i sympatią dla świata przyrody, przekonany o tym, że „każde istnienie ma swoją rację bytu, a więc ma prawo do szacunku, obrony, ochrony”⁴⁶, Buzzati wzywa ludzkość do głębokiej refleksji nad relacjami z istotami innego gatunku i zaprzestania ich dręczenia. Wierzy bowiem, że – jak wyznaje w *Il quotidiano delitto che non ci impedisce di dormire* – „za kilka wieków [...] nasi następcy struchleją, dowiadując się o tym, co robiliśmy zwierzętom, dokładnie tak, jak my, kiedy czytamy o torturach średniowiecza. [...] Będą bardziej cywilizowani od nas”⁴⁷.

Można rozważać, czy pisarstwo Dina Buzzatiego było tylko czystą rozrywką surrealisty, czy może misją, zaangażowaniem w początki walki o poprawę sytuacji zwierząt. Czy pod postaciami Buzzatowskich bezkręgowców kryli się wyłącznie przedstawiciele tajemniczego świata małych stworzeń, który pragnął egalitaryzmu, poszanowania, uwolnienia od bólu, czy może włoskiemu autorowi chodziło o wszystkie istoty żywe lub chciał pokazać w swojej prozie ludzkie charaktery z ich przywarami? Czy można na te pytania udzielić pewnej odpowiedzi? Rozwiązanie sugerują literaturoznawca Remo Ceserani i etolog Danilo Mainardi, a ono z pewnością nie zadowoli wszystkich badaczy: „[...] filologia zmuszona jest uznać własne ograniczenia, zadowolając się stawianiem hipotez, co [...] czyni ją pokrewną nauce. Rzadko bowiem zdarza się na polu nauki, że zostają odkryte prawdy absolutne, to znaczy takie, które zamykają definitywnie jakiś problem, zawsze i mimo wszystko. Hipoteza prawdopodobna, na ogół, jest już ładnym osiągnięciem”⁴⁸. Wobec tego hipotetycznie uznać możemy, że Buzzati uczynił bohaterami swojej prozy „braci mniejszych”, gdyż pragnął dla nich ludzkiej uwagi i ochrony; pewnikiem jest zaś to, że był miłośnikiem zwierząt, w przeciwnym razie nie stanowiłyby dlań interesującego tematu, a już na pewno nie pisałby o nich z tak dużą wrażliwością.

Bibliografia

Benvegnù, Damiano. “The Tortured Animals of Modernity. Animal Studies and Italian Literature”. In *Creatural Fictions: Human-Animal Relationships in Twentieth- and Twenty-First-Century Literature*, ed. David Herman, 41–63. London: Palgrave Macmillan, 2016. https://doi.org/10.1007/978-1-137-51811-8_3.

⁴⁵ Lorenzo Viganò, “Introduzione”, in Buzzati, *Il “Bestiario” di Dino Buzzati*, VIII.

⁴⁶ Salzano, *Analisi pedagogica dell’opera di Dino Buzzati*, 183–184.

⁴⁷ Dino Buzzati, “Il quotidiano delitto che non ci impedisce di dormire”, in *Opere scelte* (Milano: Mondadori, 1998), 1418.

⁴⁸ Ceserani, Mainardi, *L’uomo, i libri e gli altri animali*, 54.

- Buzzati, Dino. *Il "Bestiario" di Dino Buzzati*. A cura di Lorenzo Viganò. Milano: Oscar Mondadori, 2015.
- Buzzati, Dino. *Opere scelte*. Milano: Mondadori, 1998.
- Ceserani, Remo, Danilo Mainardi. *L'uomo, i libri e gli altri animali. Dialogo tra un etologo e un letterato*. Bologna: Il Mulino, 2013.
- Dłużyńska, Alicja. „Etyka utylitarystyczna Petera Singera – szanse i możliwości przekształcenia praw zwierząt”. *Ethics in Progress*, vol. 5, no. 1 (2014): 124–136. <https://doi.org/10.14746/eip.2014.1.11>.
- Jura, Czesław. *Bezkęgowce. Podstawy morfologii funkcjonalnej, systematyki i filogenezy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2004.
- Lejman, Jacek. „Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt. Aksjologiczny status zwierząt i ludzi”. *Ethos*, t. 26, nr 2 (102) (2013): 67–95.
- Martinez Garrido, Elisa. „Riflessioni critiche sul dolore, sulla pietà e sugli animali in Dino Buzzati”. *Testo. Studi di teoria e storia della letteratura e della critica*, t. 63 (2012): 93–107.
- Mościcki, Paweł. „Zwierzę, które umieram. Heidegger, Derrida, Agamben”. *Konteksty*, nr 4 (2009): 61–69.
- Piszko, Robert. *Aksjologiczna orientacja rozumowań prawniczych. Wykłady*. Szczecin: Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, 2014.
- Safina, Carl. „Teoria umysłu”. W *Poza słowami. Co myślą i czują zwierzęta*, 337–345. Przeł. Dominika Dymińska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2018.
- Salzano, Teresa. *Analisi pedagogica dell'opera di Dino Buzzati*. Lecce: PensaMultiMedia, 2009.
- Schetz, Adriana. „Dlaczego wegetarianin nie jest zainteresowany minimalizacją cierpienia zwierząt”. *Etyka Praktyczna*, nr 1 (2011): 87–93.
- Singer, Peter. *Wyzwolenie zwierząt*. Przeł. Anna Alichniewicz i Anna Szczęsna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004.
- Tonutti, Sabrina. *Diritti animali: storia e antropologia di un movimento*. Udine: Forum, 2007.
- Turowski, Tomasz. *Zmierzch antropocentryzmu w perspektywie etyki nowej Petera Singera*. Kraków: Universitas, 2019.

Dorota Karwacka-Pastor – dr hab., italianistka (jednolite studia magisterskie z filologii włoskiej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, doktorat literaturoznawczy na Uniwersytecie Warszawskim), miejsce pracy: Zakład Literatur Romańskich, Instytut Filologii Romańskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Stypendystka rządu włoskiego (Uniwersytety w Padwie, Sienie, Palermo i Perugii), włoskich fundacji, Istituto Italiano di Cultura oraz FNP (Florencja). Zainteresowania naukowe: średniowiecze i renesans włoski, literatura włoska XX i XXI wieku (zwłaszcza surrealizm, realizm magiczny i konektywizm), antropologia i etyka, sztuka przekładu, dydaktyka nauczania języków obcych. Tłumaczka przysięgła języka włoskiego. Autorka monografii naukowych *Człowiek i władza. O twórczości Vittorio Alfieriego* (2014) i *Między dobrem a złem. Mroczna strona człowieka w traktatach włoskiego odrodzenia* (2017)

oraz publikacji dotyczących głównie literatury włoskiej od średniowiecza do XXI wieku. E-mail: dorota.karwacka-pastor@ug.edu.pl.

Dorota Karwacka-Pastor – she holds a habilitation degree and is an Italianist with an MA in Italian Philology from Adam Mickiewicz University (UAM) and a PhD in Literary Studies from the University of Warsaw (UW). She is currently affiliated with the Department of Romance Literatures at the Institute of Romance Philology, University of Gdańsk (UG). She has received an Italian government scholarship, which enabled her to study at the Universities of Padua, Siena, Palermo, and Perugia, as well as grants from Italian foundations, the Italian Institute in Warsaw, and the Foundation for Polish Science (Florence). Her research interests include the Middle Ages and the Italian Renaissance, 20th- and 21st-century Italian literature-especially surrealism, magic realism, and connectivism – along with anthropology, ethics, translation studies, and language teaching didactics. She is also a sworn translator of Italian. Dorota Karwacka-Pastor is the author of the scholarly monographs *Człowiek i władza. O twórczości Vittorio Alfieriego* [Man and Power. On the Works of Vittorio Alfieri] (2014) and *Między dobrem a złem. Mroczna strona człowieka w traktatach włoskiego odrodzenia* [Between Good and Evil. The Dark Side of Man in the Treatises of the Italian Renaissance] (2017), as well as publications mainly focused on Italian literature from the Middle Ages to the present. E-mail: dorota.karwacka-pastor@ug.edu.pl.